

## Motyl

– Cóż za kwiatek fioletowy –  
westchnął motyl kolorowy.

Machnął lekko skrzydełkami.

Zaraz zwinnie usiadł na nim.

– Miękki jesteś, mój kwiatuszku,

lecz nie łaskocz mnie po brzuszku.

Bo jak kichnę z całej siły,  
zdmuchnę pyłek twój, mój miły.

A kwiat szepnie: kichaj śmiało.

Pyłku na mnie jest niemało.

I choć każdy go tak łąknie,

to go prędko nie zabraknie.



## Zima

Wreszcie przyszła zima sroga.

Cała biała leśna droga.

Drzewa mają płaszcze białe.

Przykrył puszek krzaki małe.

Zasnął las pod śnieżnym kocem,

na dni całe, długie noce.

Jak tu cicho, spokój wszędzie.

Tak do wiosny pewnie będzie.

Wtedy wrócą wszystkie ptaki:

gęsi, drozdy, wilgi, szpaki.

Drzewa zrzucą swe okrycie.

Znów las będzie tętnił życiem.



## Lato

Trawa tak bujna, zielona,  
sięga już prawie do kolan.  
Liście na drzewach szumiące  
niosą melodię po łące.  
Chmury jak baran puszysty  
płyną po niebie przejrzystym.

Wszystko w soczystym kolorze.  
Zapach przyjemny na dworze.  
Ptaków ćwierkanie wprost z lasu  
słyszać od czasu do czasu.  
Cudne, bajkowe widoki.  
Takie są lata uroki.



## Wiewiórka

Siedzi wiewiórka na sośnie.  
Macha ogonem radośnie.  
Skryła się w cieniu przed  
słońcem,  
by zjeść nasiona chrupiące.  
Zgrabne paluszki wiewiórki.  
Ostre jak igły pazurki.  
Brzuszek ma biały, czyściutki.

Nosek nad pyszczkiem malutki.  
Kto tuż pod drzewem  
przystanie,  
słyszy cichutkie chrupanie.  
Twarde orzechy z szyszkami  
chrupią – chrup, chrup – pod  
zębami.  
Chociaż istotka to mała,  
zęby ma mocne jak skała.

